

Akcyja kraju w sprawie regulacji miast i znaczniejszych miejscowości.

Zdając sobie sprawę z doniosłości rozwoju naszych miast i znaczniejszych miejscowości tworzących główne środowiska ruchu kulturalnego i ekonomicznego, nie miałem początkowo zamiaru wystąpić na V-tym zjeździe Techników polskich z odnośnym referatem, posiadając tylko ogólne dane co do stanu dotyczącej akcyi w naszym kraju, które nadto dopiero w porównaniu z innymi krajami dałby mogły właściwy obraz zaniedbania u nas pracy społecznej na tem polu.

Wezwany jednak przez Szanowny Komitet zjazdowy — a wobec blizkiego terminu — zobowiązany do zebrania przynajmniej zasadniczych momentów w staraniach poczynionych w tym kierunku przez Stałą Delegacyę w myśl uchwał poprzedniego (IV) Zjazdu, byłem spowodowany do tego tem bardziej, że w czynności poprzedniej miałem sposobność brać udział w odnośnej komisji powołanej przez lwowskie Towarzystwo politechniczne.

Za poruszeniem tej kwestyi obecnie przemawiał więc głównie wzgląd na potrzebę wykazania skuteczności zjazdów i ciągłości obywatelskich usiłowań techników polskich.

W postąpieniu tem kierowałem się także drugim motywem więcej wewnętrznym, lecz nie mniej obowiązującym, mianowicie: potrzebą wyraźnego zaznaczenia, że krajowe Biuro drogowe (utworzone w r. 1868) jako najdawniejszy związek agendy technicznej

Wydziału krajowego¹⁾ — nie biorąc tym razem urzędowego udziału w zjeździe i odnośnej wystawie — prócz tego, że mimo bardzo krępujących warunków wykazać się może doniosłymi wynikami w rozwoju zaniedbanej poprzednio komunikacyi drogowej, — ma i na tem polu pewne zasługi, o których nie tylko szerszemu ogółowi, ale nawet sferom zawodowym mało wiadomo, a które mogłyby być o wiele donioślejsze gdyby nie braki ustawowe i organizacyjne.

* * *

Kierując się temi pobudkami, staraniem mojem jest dać przynajmniej ogólny pogląd na obraz odnośnej akcyi w naszym kraju.

* * *

Pomimo wydania szeregu ustaw budowniczych dla gmin galicyjskich prócz osobnych dla miast Lwowa i Krakowa, a to:

1) z dnia 28. kwietnia 1882 D. u. k. Nr. 77 dla miast większych,

2) z dnia 4. kwietnia 1889 D. u. k. Nr. 31 dla znaczniejszych miejscowości,

3) oraz z dnia 13. października 1899 D. u. k. Nr. 133 dla wsi i miasteczek, w których obok przepisów o wykonaniu poszczególnych budowli, uwzględniono także ogólne warunki zabudowywania i rozwoju gmin

¹⁾ Później dopiero z rozwojem stosunków powstały inne krajowe biura techniczne (melioracyjne 1879 — kolejowe 1894 — budownicze 1900).

przez zastrzeżenie ich regulacji; okazało się w zastosowaniu tych ustaw wiele braków, domagających się zmian i uzupełnień.

W uznaniu tej potrzeby jakoteż wobec szybkiego rozwoju osad miejskich, podmiejskich i fabrycznych — poruszono na IV zjeździe techników polskich sprawę czynnego wprowadzenia i uzupełnienia przepisów o regulacji miast galicyjskich, przekazując ją Stałej Delegacji tego zjazdu.

Wykonując powyższe zlecenie, Towarzystwo politechniczne we Lwowie wniosło w roku 1903 do Sejmu krajowego petycję z umotywowaniem a) potrzeby zmiany odnośnych ustaw krajowych, jakoteż b) ustanowienia krajowego biura dla przeprowadzania i załatwiania spraw tego rodzaju.

W uwzględnieniu powyższych wniosków, jakoteż głównie z uwagi na częste klęski pożarów nawiedzających nasze wsie i miasteczka, oraz w uznaniu braków dotychczasowych ustaw budowniczych i policyjno-ogniowych, podjęto równocześnie z inicjatywy czynników autonomicznych akcję w sprawie ogniotrwałego krycia budynków we wszystkich gminach kraju, ustanawiając w tym celu krajowy fundusz pożyczkowy w kwocie 1,500.000 koron, na udzielanie Reprezentacyom powiatów bezprocentowych pożyczek spłacalnych w 10-ciu latach, który ma służyć na:

a) poręczone przez gminy bezprocentowe pożyczki dla ubogiej ludności, celem ułatwienia jej krycia dachów ogniotrwałym materiałem,

b) zakładanie powiatowych składów dachówek glinianych i cementowych, w celu zaopatrywania ludności włościańskiej i małomiasteczkowej w dachówki, a to za zwrotem tylko kosztów produkcji i dostawy,

c) na wyrób dachówek cementowych przez te Rady powiatowe, gdzie wyrób rur betonowych jest prowadzony we własnym zarządzie, oraz na zakładanie fabryk tych wyrobów.

W związku z powyższą akcją przystąpiono do opracowania zmian dotychczasowych ustaw budowniczych, które ujęte nowellą do ustawy z dnia 15. maja 1907 (D. u. k. Nr. 55, 56, 57) są obowiązujące dla wszystkich gmin od połowy sierpnia 1907.

Nie rozpatrując szczegółowo zmian powyższych ustaw, stwierdzić jednak należy

znaczny postęp w kierunku przyspieszenia odnośnej akcji i zasadniczego ujęcia jej w ramy pewnego systemu i odpowiedniejszego nadzoru.

Sprawę bowiem regulacji gmin miejskich, wyłączono z pod kompetencji gmin, które dotąd tylko w razie klęski elementarnej (pożaru i t. p.) mogły być tylko z własnej inicjatywy podjąć akcję regulacyjno-asanacyjną; przydzielając natomiast odnośne agendy wyższym władzom autonomicznym (Wydziałom powiatowym), które zostały zobowiązane w terminie ustawą określonym do zarządzenia, opracowania i wydania planów regulacji miast i znaczniejszych miejscowości, oraz zdrojowisk i stacji klimatycznych, a nadto do wzięcia inicjatywy w uporządkowaniu innych miejscowości, których szybki rozwój ma być także ujęty w odpowiednie normy.

Prócz tego przyznano Wydziałowi krajowemu jako najwyższej władzy autonomicznej prawo czuwania nad należytem wykonaniem tych ustaw, prawo ostatecznego zatwierdzania planów regulacyjnych i rozstrzygania rekursów dotyczących spraw powyższych, w ostatniej instancji.

Z drugiej jednak strony nowo wydane ustawy wykazują jeszcze pewne braki, które zwłaszcza w stosowaniu tych ustaw przedstawiają niejasności w interpretacji odnośnych przepisów i luki co do norm dotyczących sposobu opracowania projektów, mianowicie:

Trzymając się analogii galicyjskiej ustawy drogowej, która dotyczy tylko powiatów, obowiązującymi teraz przepisami budowniczymi nie objęto ustaw osobnych dla miast Lwowa i Krakowa a to pod względem zastrzeżenia podobnej kompetencji Wydziału krajowego, co do ostatecznego ustalenia względnie zatwierdzenia planu regulacyjnego; mimo tego, że w istniejących obecnie odnośnych ustawach dla tych miast, jako władze powołane do czuwania nad ich przestrzeganiem wymieniony jest Wydział krajowy jako 3-cia instancja.

Wskutek tych niedomagań ustawowych zdarzają się w miastach naszych częste fakta dzikiej spekulacyjnej parcelacji, przy której prócz tego, że pomijane są zupełnie względy estetyczne, tworzone bywają ulice o niewłaściwych kierunkach, nadto często bez mo-

żności należytego połączenia, o spadkach przekraczających dozwolone normy, oraz bez uregulowania niwelety terenu, również o szerokościach ulic wogóle za małych (12 m przy budynkach, 3 i w niedalekiej przyszłości 4-ro piętrowych) przytem niezastosowanych do kierunku światła; wreszcie o niewłaściwym typie budowy (n. p. zwartej na kresach miasta) przy zupełnem nieuwzględnieniu konfiguracji terenu i stanu wegetacji (zalesienia), tak ważnej w higienie gęsto zaludnionych osad miejskich.

Nadto przy istniejących a nieobudowanych jeszcze głównych nawet ulicach miasta nie bywa wcale zwracana uwaga na uregulowanie niwelety — a linie regulacyjne dla nowych budynków, wyznacza się dowolnie bez żadnego systemu i programu.

Prócz tego zachodzą braki w ustawie o wywłaszczeniu starych (a niehistorycznych budowli) dla celów asanacji i regulacji miasta, która przy zastosowaniu koniecznej peryodycznej rewizji oraz przy ściśle przestrzeganych przepisach o przymusowej demolacji, byłaby zbawiennem i koniecznem zabezpieczeniem od zdarzających się nierzadko wypadków zawalenia zamieszkałych domów.

Rozumie się, że równolegle z akcją w tym kierunku, musi iść społeczna działalność gmin miejskich — poparta ustawowo przez wyższe władze krajowe i centralne państwowe — pod względem budowy tanich domów dla niezamożnej i ubogiej ludności, a stawianych programowo w odpowiednich dzielnicach z uwzględnieniem wszelkich warunków zdrowotnych i estetycznych.

Tego rodzaju zaniedbanie miast większych prócz tego, że szkodliwie działa w ich rozwoju i spowoduje w przyszłości ogromne nakłady na ich prawidłową regulację — stanowi zarazem zgubny przykład dla gmin mniejszych.

Przysiępując do rozpatrzenia zasadniczych usterek odnośnych ustaw pod względem systematycznej regulacji wszystkich gmin miejskich, zaznaczyć należy przede wszystkim: brak bliższego określenia sposobu opracowania odnośnych projektów.

Wskutek tego bardzo wiele Wydziałów powiatowych i gmin ma przekonanie, że wystarczy w tym celu na odbitkach planu katastralnego lub jego powiększeniu wskreślić

linie regulacyjne według uznania powołanych do tego czynników, które po przejściu toku określonego ustawą, miałyby być obowiązujące.

Jest to wręcz błędne zapatrywanie, dotychczasowe bowiem mapy katastralne gmin miejskich wykazujące wiele braków i niedokładności mogą być przydatne chyba do orientacji przy wstępnem obejściu; w powiększeniu zaś ich skali powstać mogą tylko większe błędy i niedokładności, niedopuszczalne w planie regulacyjnym.

Również nie można uznać za zupełnie właściwe odnoszenie się niektórych magistratów miast większych do państwowych władz skarbowych, w sprawie przeprowadzenia na koszt odnośnych gmin nowych zdjęć celem sporządzenia planów sytuacyjnych służących za podstawę do dalszych pomiarów i opracowania planu regulacyjnego.

Nie podając bowiem bynajmniej w wątpliwość dokładności tych pomiarów i konstatując tylko trudności w ich wykonaniu z powodu znanej powszechnie szczupłości dotychczasowego etatu państwowego, która zwykle powoduje odmowę lub co najmniej znaczną zwłokę, podnieść tutaj należy szczególnie niewłaściwość tej ofiarności gmin, wobec tego, że władze skarbowe we własnym interesie t. j. w celu utrzymania dokładnej ewidencji podatkowej, zwłaszcza posiadłości miejskich o stosunkowo znacznym i szybkim przyroście wartości, podlegających nadto częstym zmianom i podziałom, musiałyby rychło same przystąpić do opracowania nowych dokładnych planów sytuacyjnych i to w większej skali.

Prócz tego zakres tych zdjęć stosunkowo kosztownych, nie odpowiada ściśle potrzebom regulacji; o ile bowiem pomiary te wykonywane są w celach podatkowych, obejmować muszą całe terytorium gminy, nie nadające się czasem wszędzie do zabudowania, o tyle z drugiej strony pomijają one niwelację terenu, która dla regulacji miasta jest konieczna.

Zdjęcia te zatem musiałyby być uzupełnione w tym ostatnim kierunku, kępując przytem gminę nieokreślonym terminem oczekiwania na uproszoną pracę, którą w tych samych granicach kosztów możnaby wykonać w całym potrzebnym zakresie, własnym

personalem, względnie przez autoryzowanego inżyniera.

Zastrzegając się w końcu, że co do tej sprawy nie chodzi mi o sposób wykonania ale o koszt odnośnych prac, zaznaczyć muszę, że wobec milionowych zasiłków udzielonych na roboty asanacyjno-regulacyjne Wiednia, Pragi i t. p., kraj nasz stanowiąc największą prowincję austriacką, może mieć uzasadnione prawo do żądania czynnego współudziału państwa w tej akcji, który powinien się objawić tak ustawowemi ulgami podatkowemi w razie uskutecznionej przebudowy miast — jak odpowiednio wydatną pomocą finansową, której małym ułamkiem byłaby pomoc techniczna przy pomiarach.

W kwestyi zaś wydanych ogólnikowych tylko przepisów dotyczących regulowania lub otwarcia ulic i placów, zaznaczyć należy:

1) Konieczność określenia minimum ich szerokości (bez względu na długość ulicy lub wysokość budynków) z podziałem na kategorie; gdy bowiem normalne warunki komunikacyjne wymagają możliwości mijania się przynajmniej 2-ch zaprzęgów i przytem chodników dla pieszych, a w ulicach uporządkowanych musi być to uwzględnione, to z drugiej strony należyte utrzymanie dróg nie da się pomyśleć bez poboczy (względnie chodników) rowów (czasowo) lub ścieków (w przyszłości); same tylko względy komunikacyjne stanowią podstawę do pewnej ścisłej normy.

Jeżeli uwzględnimy przytem stosunki bezpieczeństwa ogniowego, ustanawiające dzisiaj minimum oddalenia między okapami (6 m), prócz innych warunków, znajdzie się także dalszy motyw określenia szerokości; gdy nadto względy sanitarne i estetyczne wymagają także pewnej odległości domów, względnie szerokości ulicy dla światła lub powietrza, i miejsca do obsadzenia ulic drzewkami, wszystkie te warunki wywołują potrzebę określenia dozwolonego minimum szerokości ulic.

W rzeczywistości spotykamy jednak większą szerokość ulic w wiejskich koloniach niemieckich „józefińskich“ z r. 1780 niż w nowszych ulicach nawet miast większych, pomijając już miasteczka i wsie zamieszkałe przez ludność miejscową.

Jako typowo rażący przykład nadużycia pochodzącego z braku wyraźnego przepisu w tym względzie, służyć może fakt, że w parcelacjach budowlanych przeprowadzanych w gminach leżących przy samej granicy miasta — za wiedzą władz — tworzone bywają sześciometrowe uliczki!!!

2) Równolegle z tem zachodzi konieczna potrzeba określenia największych dopuszczalnych spadków dla ulic głównych i pobocznych a to zależnie od terenu.

Jeżeli bowiem, dla publicznych dróg zamiejskich normy te w uwzględnieniu należytego wyzyskania sił pociągowych, rozwoju środków (motorów) przewozowych i bezpieczeństwa ruchu, normy odnośne w ostatnich czasach ulegają znacznemu ograniczeniu, jest to tem bardziej potrzebne w osadach miejskich, gdzie wielki ruch pieszych i zaprzęgów wymaga odpowiedniego uwzględnienia.

3) Dalszą ważną kwestyę stanowi konieczna potrzeba ustawowego określenia minimum parceli zdolnej do samostannego zabudowania (w zastosowaniu także do różnych kategorii gmin miejskich).

Na istniejących bowiem w miasteczkach gruntach budowlanych o powierzchni 40, 30 a nawet 20 m², niema mowy o zastosowaniu przepisów ustawy budowniczej, co do wolnej przestrzeni na podwórza, urządzenia wychodków, dołów kloacznych i ich oddalenia od sąsiadów, skrzyń na śmieci etc.

4) Również powinna być wyraźnie zakazana sprzedaż tylnej części parceli innemu właścicielowi pod zabudowanie, do której dostęp może być zapewniony tylko w formie serwitutu, przez bramę lub podwórze właściciela frontowej realności, co się często zdarza w mniejszych miastach.

Wszelkie zatem kupno parcel na cele budowlane winno wymagać stwierdzenia władz odnośnych, czy ze względu na obowiązujące przepisy i plan regulacyjny, grunt ten jest zdolny pod samoistną budowę, a uchroni to wielu od wyzysku spekulantów i przykrego zawodu.

5) Celem możliwości stopniowego uprządkowania gmin miejskich, powinna być przymusowo wprowadzana komasacja placów budowlanych, bez czego nie jest możliwe stosowanie przepisów budowlanych ogniowych i sanitarnych; ingerencya sądu w tej

sprawie winna się ograniczać tylko do oceny należytości za ewentualnie zmniejszoną powierzchnię — lecz nigdy w kwestyi t. zw. prowizoryum o naruszenie własności, przez niezbędne przesunięcie miejsca parceli jednej na drugą.

Kwestya ta da się z łatwością przeprowadzić po ogniu i demolacyi kilku budynków przyległych. Odnosny zaś tok wywłaszczenia winien być tak unormowany (nb. bez krzywdy właścicieli), by bez względu na współników nieobecnych lub małoletnich sprawa ta mogła być w krótkim czasie przeprowadzona, przyczem pod prawo wywłaszczenia winny podpadać wszelkie budynki, które regulacyę utrudniają.

Również w kwestyach prawa światła, przechodu i wogóle pochodzących z tytułu t. zw. „prawa prywatnego“, nie powinna ingerencya sądów być dopuszczalna; inaczej bowiem nie da się przeprowadzić zniesienie zaułków (ścieżek), na które zwykle okna wychodzą, a które stanowią zarazem przejścia jakoteż zlewisko nieczystości i wychodki; wtedy bowiem tylko dadzą się wytworzyć w pewnych częściach miasta zwarte grupy domów, wynikłe z konieczności wyzyskania placów i przewidziane ustawą.

6) Wreszcie także co do mniejszych osad a w szczególności gmin wiejskich zachodzi potrzeba wprowadzenia pewnych norm dotyczących zabudowania tychże, prócz obowiązujących:

α) przedewszystkiem ulice i drogi wiejskie t. zw. gminne winny posiadać także określoną minimalną szerokość, a to ze względów pod 1) podanych; w przeciwnym razie mimo ogniotrwałego krycia dachów i zachowanego oddalenia domów obok siebie położonych nie zapobiegnie się pożarowi, który przenieść się może łatwo przez wąską ulicę.

β) Dla każdej gminy wiejskiej winien być wydany także plan regulacyjny przy utrzymaniu przynajmniej zasad stosowanych przed 150-ciu laty dla kolonii niemieckich, z uwzględnieniem naturalnie warunków miejscowych.

γ) W razie parcelacyi obszaru dworskiego winna być obowiązującą równoczesna komasacya gruntów z uwzględnieniem również racjonalnego obudowania przy nowych drogach prawidłowo utworzonych.

δ) Rozbieranie i niszczenie budynków dworskich nie powinno być dozwolone bez zbadania ich stanu; a o ile uznane jako dobre, nie mogły być użyte na gospodarcze cele gminne (spichrze, składy narzędzi i nasion i sklepy kółek rolniczych) winny być zamienione na administracyjne, kulturalne, względnie sanitarne zabudowania, niezbędne dla gmin (jak urząd gminny, składnice pocztowe lub ochronki dla dzieci i łaźnie, jakoteż czytelnie, sale zebrań, przytułki) przyczem przyległy park lub sad owocowy powinien być także ustawowo ochroniony od zniszczenia.

Żądanie to nie będzie wcale przesadne, gdy się weźmie pod uwagę, że najczęściej w gminach wiejskich niema lokalu na pomieszczenie tego rodzaju urządzeń ważnych dla rozwoju i podniesienia stanu ludności wiejskiej, a nawet urzędy gminne mieszczą się zwykle „kątem“ lub w specjalnej izdebce nawet bez podłogi.

Jedynie zabudowania dworskie jako odpowiadające w znacznej części pewnym wymaganiom kultury, mogą być z korzyścią w ten sposób zużytkowane, a znajduje to analogię w utrzymaniu niektórych zabytków historycznych przy użyciu ich na pomieszczenie nowożytnych instytucyi (n. p. szkoła rolnicza w zamku w Olesku).

* * *

Wziąwszy teraz pod uwagę sposób stosowania tej ustawy u nas, okazuje się, że mimo upłynionego terminu (w r. 1909) — sprawa regulacyi miast wogóle mało postąpiła.

A jak ją rozumiano i uznano, okazuje się z tego, że przed wskazanym terminem zgłosiło się w tej kwestyi tylko kilka Wydziałów powiatowych i to bądź o informacyę co do skali planów, mając tylko na oku powiększenie sytuacji katastralnych, bądź o przedłużenie terminu ustawowego do wydania i przedłużenia wymaganych planów, a nawet były i umotywowane — na podstawie dat otrzymanych rzekomo od fachowców — żądania zmiany nowo wydanej ustawy na dawniej obowiązującą a bardzo wygodną, gdyż łatwą do obejścia.

Trzeba tutaj dodać nawiasowo — w obrobie ogółu, że w ustawie tej i poszczególne

jednostki fachowe nie bardzo się oryentowały.

Były bowiem wypadki, że koszt opracowania planu regulacyjnego miasta (dawniej) obwodowego o 6.000 mieszkańcach lub projektu regulacji większego zdrojowiska oceniono aż na 1000 koron!, licząc przytem ewentualną czynność przy zdjęciach po 2 tygodnie.

Z drugiej strony koszt opracowania regulacji miasta pomienionej wielkości, także sfery zawodowe miały ocenić równocześnie na 100.000 koron, dając tym sposobem interesowanemu czynnikom niefachowym poważny argument do żądania cofnięcia całej ustawy, z powodu rzekomo znacznych kosztów i braku środków na cel powyższy¹⁾.

Tego rodzaju zapatrywania musiały powstać u nas, gdzie ledwo stolice i większe miasta (30) posiadają organa fachowe i to przeważnie do spraw konsensowo-budowlanych, do tego nisko wynagradzane, a co najważniejsza pozbawione ograniczeniami służbowymi samodzielności i inicjatywy.

Przytem brak pod tym względem prawie wszelkiej kontroli władz wyższych, gdyż według norm dotąd obowiązujących, wkraczać one mogą dopiero w razie podniesienia zarzutów przez interesowane strony prywatne; wobec czego tą tylko drogą przypadku mogą się ujawnić liczne wadliwości zarządzeń władz gminnych w sprawach technicznych, przewidziane zresztą bądź brakiem fachowych organów, bądź zupełną ich zależnością od czynników administracyjnych i wpływów miejscowych.

Cała więc ich ingerencya wynikająca z odnośnych ustaw, ogranicza się głównie do rozstrzygania rekursów i to często bez opinii technicznej, która powinna tutaj stanowić zasadniczą podstawę orzeczenia, lecz z oparciem głównie na stronie formalnej czyli t. zw. „prawno-administracyjnej“.

Jako typowy przykład tego toku urzędowania służyć może fakt, że w jednej gminie zwanej wiejską ale leżącej przy samej granicy większego miasta, nie uwzględniono racjonalnego żądania Zwierzchności gminnej dotyczącego przyjęcia przy parcelacji znacznie-

szego obszaru 10-metrowej szerokości ulic, lecz pozwolono na sześciometrową szerokość; bacząc zapewne na to, czy byli sąsiedzi przesłuchani i jak się zapatrywali na tę kwestyę, czy w terminie, względnie w jakim porządku lub komplecie Rada gminna swoje postanowienie powzięła, kierując się zatem tylko tego rodzaju wskazówkami.

Wobec takiego traktowania sprawy nie będzie dziwne, że i po terminie przepisany powołane czynniki nie kwapiły się z dopełnieniem nowo wydanych przepisów i dopiero wskutek przedstawienia kompetentnych korporacji technicznych¹⁾ wezwano odnośne władze miejscowe do przedłożenia planów regulacji wszystkich miast w ciągu 2-ich miesięcy; co znowu ze względów rzeczowych i wyżej wyjaśnionych warunków, nie było możliwe.

Skutkiem tego, prócz miasta Krakowa, które wskutek znacznego powiększenia przystąpiło w ostatnich czasach do programowej akcji w tym kierunku, przy równoczesnem wprowadzeniu odpowiedniej organizacyi odnośnych urzędów technicznych, oraz z wyjątkiem jednego z mniejszych miast (Żywiec) które przed wydaniem nowelli (z dnia 15. maja 1907 D. u. k. Nr. 55, 56, 57) poruciło wykonanie planu regulacyjnego biurowi autoryzowanego inżyniera, inne gminy miejskie nie zastosowały się dotąd do wymagań ustawy, mimo wspomnianych wezwań.

Poruszenie tej sprawy spowodowało tylko w wielu wypadkach prośbę o przedłużenie terminu, o danie potrzebnych wyjaśnień, wreszcie ze względu na brak sił własnych i małych funduszy o udzielenie fachowej pomocy ze strony Wydziału krajowego.

Władze krajowe które w uwzględnieniu sanitarnych potrzeb i finansowych warunków gmin mniejszych udzielają przez swoje biu-

¹⁾ Izba Inżynierska z okazji pomienionej sprawy pismem z dnia 21. maja 1909 L. 3215 wyraźnie zaznacza, że „jest w kraju spora liczba ukwalifikowanych techników cywilnych, którzy nie znajdują zajęcia“.

Twierdzenie to znajduje wystarczające uzasadnienie w fakcie, że grono inżynierów cywilnych składa się ze stosunkowo wielu czynnych lub emerytowanych urzędników technicznych — a jeden z najwybitniejszych inżynierów cywilnych u schyłku życia objął suplenturę na Politechnice lwowskiej na bardzo skromnych warunkach.

¹⁾ Wogóle z tego tytułu możnaby także znieść przymus szkolny i t. p. ustawy kulturalne, dla których skutków niema współczynnika rentowności.

ro melioracyjne pomocy technicznej do opracowania projektów kanalizacji i wodociągów, mimo że ustawowego przymusu tych urządzeń jeszcze nie ma; sprawy jednak regulacji miast, stanowiące podstawę do wszelkich inwestycji miejskich i ustawowo obowiązujące, a przynależne do krajowego biura drogowego, w odpowiedni sposób nie traktuje, a to — z braku personelu technicznego.

Tylko w razach klęski pożaru i to na usilne prośby Zwierzchności gminnych i Wydziałów powiatowych, deleguje Wydział krajowy swoich inżynierów, którzy przy najlepszych chęciach, pod przymusem jednak konieczności i naciskiem stron, są zniewoleni do czynności doraźnej, bez możliwości systematycznego przeprowadzenia zdjęć i należytego zbadania warunków miejscowych; nie mogąc przytem objąć zabudowanego terytorium całej gminy.

W wyjątkowych tylko razach pomoc taka bywa udzielana do opracowania projektów szczegółowych, regulacji zdrojowisk i miejsc klimatycznych lub ogranicza się tylko do podania zasadniczych wskazówek przy wstępnem obejściu¹⁾.

O ile delegowany inżynier był przydzielony na czas dłuższy i miał wpływ na tok odbudowy miasta, skutki tej akcji były wielostronne i bardzo wydátne.

Celem przeprowadzania regulacji zdrojowisk i stacji klimatycznych powierzono inżynierom krajowym opracowanie odnośnych projektów dla gmin: Zakopane (inż. Engel), Truskawiec (inż. Piotrowski), Brzuchowice (inż. Jakubik).

* * *

Zamykając niniejszy referat zaznaczam w streszczeniu, że celem racjonalnego i skutecznego wprowadzenia w życie stałego wykonywania omawianych ustaw — zachodzi potrzeba:

¹⁾ W ten sposób (w latach między rokiem 1900 a 1910) współdziałało po pożarze w 15-stu gminach, a to: 1) w Skale (inż. Czajkowski), 2) w Buczaczu (inż. Drexler), 3) w Lubaczowie (inż. Romanowski), 4) w Oleszycach (inż. Groch), 5) w Sokalu (inż. Romanowski), 6) w Radomyślu (inż. Pielech), 7) w Kolbuszowej (inż. Żebrowski), 8) w Kutach, 9) w Złoczowie, 10) w Sokołowie (inż. Borowiczka), 11) w Dynowie, 12) w Brzesku, 13) w Leżajsku, 14) w Białczowej, 15) w Przemyślanach (inż. Jakubik).

1) Obowiązujące obecnie przepisy t. zw. ustawy budownicze poddać zasadniczemu zbadaniu, a to w celu uzupełnienia ich:

a) wyraźnymi przepisami co do:

α) najmniejszej dozwolonej szerokości ulic,

β) największych dopuszczalnych spadków,

γ) minimum parceli budowlanej,

δ) stwierdzenia przy kupnie zdatności parceli pod samoistne zabudowanie.

ε) wyraźnem określeniem kompetencji sądów,

b) w kwestyach wywłaszczenia oraz t. zw. „prawa prywatnego“, uznaniem możliwości komasacji parcel budowlanych,

c) objęcia także osad wiejskich odpowiednimi przepisami, które winny być uwzględnione przy komasacji a szczególnie parcelacji obszarów dworskich.

2) Zapewnienia odnośnych funduszków przez:

a) obowiązkowe wstawianie przez gminy miejskie, znaczniejsze miejscowości i zdrojowiska do budżetu — co rocznie pewnej kwoty na cele regulacyjne (potrzebnej głównie na wykupno lub zamianę gruntów, odszkodowania i wynikię stąd kosztu prawne),

b) utworzenie krajowego funduszu pożyczkowego (analogicznie jak dla krycia dachów), któryby służył do umożliwienia odnośnym gminom miejskim i zdrojowiskom, należytego wypełniania obowiązujących przepisów powyższych ustaw,

c) spowodowanie poparcia w tym kierunku u c. k. Rządu:

α) przez przyznanie interesowanym właścicielom odpowiednich ulg podatkowych w razie dotyczącej akcji,

β) przez wydátną pomoc finansową na cele asanacyjno-regulacyjne przy ewentualnem udzieleniu bezpłatnej pomocy technicznej ze strony kompetentnych władz pomiarowych.

3) Ustanowienia dotyczących czynników wykonawczych przy władzach autonomicznych:

a) Ustanowienie fachowych organów na miejscu, a to przez zorganizowanie biur technicznych w miastach większych —

polegające przytem zasadniczo na rozdziale referatu konsensowo-budowniczego od publicznych robót gminnych komunikacyjnych wraz z regulacją.

- b) Dla agend tego rodzaju w t. zw. znaczniejszych miejscowościach (154), a względnie miasteczkach i gminach wiejskich winni być ustanowieni powiatowi inżynierowie a ewentualnie budowniczowie.

Tutaj mogłaby Izba inżynierska w porozumieniu z kompetentnymi władzami krajowymi wyznaczyć okręgi urzędowania swych członków — analogicznie jak notaryaty.

- c) Utworzenie w krajowym biurze drogowym sekcji (oddziału) dla spraw regulacji miast, którejby bez pośrednictwa Zwierzchności gminnych podlegały fachowe organa¹⁾ wymienione pod a) i b).

Oddział ten musiałby w zakresie swego działania uskuteczniać:

- a) badania projektów regulacji dla ich zatwierdzania,

- β) oraz rozpatrywania odnośnych rekursów,
 γ) kontrolowania z urzędu na miejscu sposobu zabudowania miast i zasadniczego stosowania się do warunków udzielanych konsensów,
 δ) oraz badania publicznych robót miejskich i odnośnych budżetów gminnych t. zw. miejskiego funduszu drogowego,
 ε) wreszcie udzielanie pomocy technicznej uboższym gminom miejskim w opracowaniu planów regulacji (podobnie jak przy kanalizacji i wodociągach).

* * *

Wszystkie powyższe uwagi, jakie się nasuują przy rozpatrywaniu ważnej kwestyi rozwoju miast i większych miejscowości — przedstawiono w poglądowym zarysie celem dania materiału do dyskusyi na Zjeździe techników polskich, gdzie w zetknięciu się także z zastępcami innych dzielnic można poruszone tutaj sprawy obszerniej omówić i w porównaniu z analogicznymi przepisami i urządzeniami innych dzielnic uzyskać dane do odpowiedniego uzupełnienia i rozszerzenia, oraz poprawy ustaw u nas dotąd obowiązujących.

¹⁾ Jak miejskie organa sanitarne są bezpośrednio odpowiedzialne za swe zawodowe czynności wobec fachowych organów władz wyższych, bez względu na przełożone miejscowe władze administracyjne.